

*Sygn. akt VI ACa 1585/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 24 listopada 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Stefańska (spr.)*

*Sędziowie: SA Małgorzata Manowska*

*SO del. Ewa Cyle*

*Protokolant: Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa A. S.*

*przeciwko M. G. i R. S.*

*o zachowek*

*na skutek apelacji pozwanej M. G.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 26 września 2013 r.*

*sygn. akt III C 2368/05*

**I. oddała apelację;**

**II. zasądza od M. G. na rzecz A. S. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt VI ACa 1585/14*

## UZASADNIENIE

Powódka A. G. wnosila o zasądzenie solidarnie od pozwanych M. G. i R. S. na jej rzecz kwoty 62.228 zł wraz z odsetkami, lecz następnie rozszerzyła żądanie do kwoty 126.206 zł wraz z odsetkami. Jako podstawę faktyczną roszczenia wskazała okoliczność, że pozwani, jako spadkobiercy testamentowi, powinni zapłacić powódce zachowek po dziadku E. S., albowiem jej matka E. G. nie dożyła otwarcia spadku.

Pozwana M. G. uznała powództwo co do zasady, lecz zakwestionowała wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia. Ostatecznie uznała powództwo co do kwoty 97.000 zł, wnosząc jednocześnie o rozłożenie tej kwoty na raty w wysokości po 10.000 zł rocznie. W pozostałej części pozwana wnosila o oddalenie powództwa.

Pozwany R. S. uznał powództwo co do zasady, lecz zakwestionował wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia. Ostatecznie uznał powództwo co do kwoty 97.000 zł, wnosząc jednocześnie o odroczenie terminu spłaty tej kwoty do czasu zakończenia sprawy o dział spadku. W pozostałej części pozwany wnosil o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od M. G. i R. S. na rzecz A. G. kwoty po 99.339,87 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 62.559,66 zł od dnia 26 września 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

E. S. zmarł w dniu 4 marca 1998 r. Postanowieniem z dnia 16 listopada 1999 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 613/99, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie stwierdził, że spadek po E. S. na podstawie testamentu własnoręcznego nabyli córka M. G. i syn R. S. po 1/2 części spadku.

E. S. w dacie śmierci był żonaty z K. S. (1), która w testamencie z dnia 21 listopada 1990 r. została przez niego wydziedziczona. Spadkodawca miał troje dzieci: M. G., E. S. i E. G.. E. G., matka powódki, nie dożyła otwarcia spadku. Powódka w dniu śmierci dziadka E. S. była małoletnia.

W skład spadku po E. S. wchodzi: (1) niezabudowana działka gruntu o nr ew. (...)z obrębem (...), o powierzchni 3.600 m<sup>(2)</sup>, położona w M. - będąca własnością spadkodawcy; (2) niezabudowana działka gruntu o nr ew. (...) z obrębem (...), o powierzchni 341 m<sup>(2)</sup>, położona w M. - będąca współwłasnością spadkodawcy i jego żony K. S. (2) po 1/2 części; (3) zabudowana działka gruntu o nr ew. (...) z obrębem (...), o powierzchni 3.300 m<sup>(2)</sup>, położona w M. - będąca współwłasnością spadkodawcy i jego żony K. S. (2) po 1/2 części.

Według stanu na dzień otwarcia spadku i cen aktualnych w chwili orzekania wartość rynkowa tych nieruchomości wynosiła: działki gruntu o nr ew. (...) - 346.752 zł; działki gruntu o nr ew. (...) - 9.190 zł; zabudowanej działki gruntu o nr ew. (...) - 424.028 zł. Podstawą do wyliczenia zachowku były: wartość działki o nr ew. (...) - 346.752 zł oraz połowa wartości działek o nr ew. (...) - 212.014 zł (1/2 z 424.028 zł) i nr (...) - 4.595 zł (1/2 z 9.190 zł), a więc łącznie kwota 563.361 zł (346.752 zł + 212.014 zł + 4.595 zł).

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów i częściowo przesłuchania stron. Wartość wchodzących w skład spadku nieruchomości Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego - rzeczoznawcy majątkowego J. Ł.. Sąd Okręgowy pominął wcześniej sporządzone opinie biegłych sądowych, albowiem zgodnie z treścią art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, jedynie przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powódki o zachówek jest usprawiedliwione co do zasady, albowiem zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). W myśl § 2 powołanego przepisu jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu - przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że w celu obliczenia zachowku najpierw należy określić udział spadkowy stanowiący podstawę do jego obliczenia. Ponieważ w dniu śmierci E. S. powódka A. G. była małoletnia, jest ona uprawniona do otrzymania 2/3 wartości udziału spadkowego, który przypadaby jej przy dziedziczeniu ustawowym. A zatem, powódka może żądać zapłaty na swoją rzecz zachowku odpowiadającego 2/9 czynnej wartości spadku, tj. 2/3 wartości udziału spadkowego wynoszącego 1/3 części spadku. Następnym etapem jest obliczenie tzw. substratu zachowku, co wymaga określenia czystej wartości spadku. Czynna wartość spadku, ustalona w oparciu o stan nieruchomości wchodzących w skład spadku na dzień jego otwarcia i ich ceny na dzień orzekania, wynosi 563.361 zł. Na tej podstawie wyliczono wysokość należnego powódce zachowku na kwotę 125.191,33 zł (563.361 zł x 2/9).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd Okręgowy obliczył wysokość należnej powódce kwoty, doliczając do zachowku kwoty odsetek należnych od dat kolejnych wezwań do zapłaty. Do kwoty zachowku 125.191,33 zł dodana została kwota 76.371,23 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 62.228 zł za okres od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu (tj. od 24 maja 2002 r., k.36 i 37) do przedednia rozszerzenia powództwa (tj. 11 stycznia 2012 r.), a także kwota 21.488,82 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 97.000 zł za okres od dnia rozszerzenia powództwa (tj. 12 stycznia 2012 r.) do przedednia wydania wyroku (tj. 24 września 2013 r.). Od powyższych kwot odjęto kwotę 24.371,64 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych za okres zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron, tj. od 18 grudnia 2002 r. do 14 października 2005 r., albowiem powódka nie żądała odsetek za ten okres. Łącznie tytułem zachowku i odsetek za opóźnienie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 198.679,74 zł (125.191,33 zł + 76.371,23 zł - 24.371,64 zł + 21.488,82 zł). Kwotę tę Sąd pierwszej instancji zasądził od obojga pozwanych po połowie, stosownie do wielkości ich udziałów w spadku (198.679,74 zł :2), z dalszymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. W pozostałej części Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadne twierdzenie pozwanych, że nie powinni być obciążeni obowiązkiem zapłaty odsetek od kwoty zachowku, ponieważ wykazali dobrą wolę podejmując próby ugodowego zakończenia sporu. Wskazał, że pomimo uznania powództwa co do zasady, pozwani przez wiele lat trwania procesu nie zapłacili powódce nawet części zachowku. Przy tym, nie ma znaczenia, czy stało się tak ze złej woli pozwanych, czy z uwagi na trudności finansowe. Odsetki bowiem należą się uprawnionemu nie za zwłokę, lecz za samo opóźnienie dłużnika.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł również podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty. Podkreślił, że od czasu wniesienia pozwu w 2002 r. pozwani mieli dużo czasu, aby przygotować się do spłaty długu.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniosła pozwana M. G..

Apelacją pozwana zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty tytułem zachowku w wysokości ustalonej na dzień wydania wyroku i rozłożenie zasądzonej kwoty na raty oraz oddalenie powództwa w zakresie odsetek za okres od dnia doręczenia odpisu pozwu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

- 1) nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nie rozważenie wniosku pozwanej o rozłożenia zasądzonej kwoty na raty;
- 2) naruszenie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 991 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odsetki od zachowku należą się powódce od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu, tj. od daty wcześniejszej niż dzień ustalenia wysokości zachowku.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. Także rozważania prawne Sądu Okręgowego są trafne.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 991 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odsetki od zachowku należą się powódce od daty wcześniejszej niż dzień ustalenia wysokości zachowku. Wskazać należy, że orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie wymagalności roszczenia o zachowek nie jest jednolite. Pozwana powołuje się na pogląd zgodnie, z którym skoro ustalenie wartości spadku w

celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o tym roszczeniu, to odsetki powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania, ponieważ dopiero w tym momencie roszczenie o zapłatę zachowku staje się wymagalne (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r., sygn. akt I CK 765/04, Lex nr 180835).

Jednakże Sąd Apelacyjny podziela drugi z poglądów, zgodnie z którym roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym, do którego zastosowanie ma art. 455 k.c., a więc odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 października 2008 r. (sygn. akt II CNP 35/08, Lex nr 560540) wskazał, że roszczenie o zachówek powstaje z chwilą stwierdzenia nabycia spadku. Przy obliczaniu wartości stanu czynnego spadku nie uwzględnia się pożytków (zarówno naturalnych jak i cywilnych), które powstały po otwarciu spadku. W zamian za to uprawniony do zachowku może za czas od chwili wymagalności roszczenia o zachówek żądać odsetek (por. J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe w zarysie, Warszawa 1985, s. 275). Zatem należy przyjąć, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą stwierdzenia nabycia spadku.

Zachówek jest długiem pieniężnym i przepisy nie określają terminu jego wymagalności. Ustalenie wysokości zachowku na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, zasada prawna, z dnia 26 marca 1985 r., sygn. akt III CZP 75/84, OSNC 1985, nr 10, poz. 147) nie przesądza o tym, że w każdym przypadku od tej daty dopiero przysługują odsetki na rzecz uprawnionego.

Wyrok zasądający zachówek ma charakter deklaratoryjny. Zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku. Taki punkt widzenia potwierdza orzecznictwo na tle także innych rozstrzygnięć o deklaratoryjnym charakterze (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, Lex nr 274209 i z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, niepubl.). Ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., sygn. akt III CSK 298/08, OSNC-ZD 2009, nr 4, poz. 107).

Zauważyć należy, że konkretyzacja kwoty należnej tytułem zachowku nie jest zbieżna z kwestią wymagalności roszczenia. Trafny jest pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2013 r. (sygn. akt II CSK 403/12, Lex nr 1314389), zgodnie z którym termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania.

W niniejszej sprawie pozwana w chwili wezwania do zapłaty znała wszystkie okoliczności pozwalające jej na obiektywną i racjonalną ocenę wysokości roszczenia. Przedmiotem spadku są nieruchomości i udziały w dwóch kolejnych nieruchomościach, których orientacyjną wartość pozwana mogła ustalić choćby na podstawie ogólnie dostępnych w prasie i Internecie informacji. Podkreślić przy tym należy, że ustalana w toku procesu przez kolejnych biegłych sądowych wartość majątku spadkowego wzrastała na skutek wzrostu cen rynkowych nieruchomości, zaś kwota początkowo żądana przez powódkę tytułem zachowku była niższa od wynikającej z rynkowej wartości masy spadkowej, lecz pomimo to pozwana przez kilkanaście lat nie zapłaciła powódce nawet części zachowku pomimo, że uznała powództwo co do kwoty głównej.

Nie ma racji pozwana zarzucając Sądowi pierwszej instancji nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nie rozważenie jej wniosku o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty. Wniosek ten został bowiem rozważony, co znajduje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy jednoznacznie wyjaśnił, że nie znalazł podstaw do rozłożenia na raty kwoty zasądzonej wyrokiem, albowiem od czasu wniesienia pozwu w 2002 r. pozwani mieli dużo czasu,

aby przygotować się do spłaty długu. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu pierwszej instancji nie narusza wykładni art. 320 k.p.c., ani nie prowadzi do błędnego zastosowania powołanego przepisu.

Art. 320 k.p.c. przewiduje, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Określa on więc szczególną regułę wyrokowania, dotyczącą przedmiotu orzekania, dającą sądowi możliwość uwzględnienia także interesów pozwanego, w zakresie czasu wykonania wyroku, a interesów powoda przez uniknięcie bezskutecznej egzekucji. Mimo umiejscowienia go wśród przepisów postępowania, ma on charakter materialnoprawny, ponieważ modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. akt II CSK 383/14, Lex nr 1745792).

Przepis art. 320 k.p.c. upoważnia sąd orzekający do wzięcia pod rozważę przy wydawaniu wyroku, czy jego orzeczenie będzie mogło być wykonane bez potrzeby przeprowadzania egzekucji, zwłaszcza czy pozwany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie jednorazowo. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, przy czym decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. W zasadzie chodzi tu o okoliczności dotyczące dłużnika, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzzonego świadczenia. Przyjmuje się, że np. za zastosowaniem tego przepisu przemawia sytuacja, w której pozwany uznaje powództwo i podnosi, że nieuregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową. Rozważając rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty, sąd orzekający nie może jednak nie brać pod rozważę sytuacji wierzyciela. Również jego trudna sytuacja majątkowa może bowiem co do zasady przemawiać przeciwko rozłożeniu zasądzzonego świadczenia na raty, ponieważ sąd nie powinien działać z pokrzywdzeniem wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., sygn. akt II CSK 409/14, Lex nr 1677131).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty, w szczególności na raty roczne po 10.000 zł, skutkowałoby nieuzasadnionym pokrzywdzeniem powódki, która musiałaby oczekiwać przez kilkanaście lat na odzyskanie należnej kwoty. Tymczasem po stronie pozwanej M. G. nie istnieją szczególnie uzasadnione okoliczności, które uzasadniałyby rozłożenie na raty zasądzzonego świadczenia. Wnosząc pozew w 2002 r. A. G. domagała się zasądzenia na jej rzecz od obojga pozwanych łącznie kwoty 62.228 zł (a więc po 31.114 zł od każdego z nich), lecz pozwani nie godzili się na taką wysokość zachowku. W toku trwającego kilkanaście lat procesu pozwana systematycznie deklarowała możliwość spłaty zachowku w ratach po 10.000 zł i gdyby czyniła na ten cel oszczędności, obecnie dysponowałaby kwotą pozwalającą na spłatę należności w całości. Zaniechania pozwanej w tym zakresie nie mogą obciążać powódki, która i tak wiele lat czekała na zakończenie procesu. Podkreślenia wymaga również fakt, że powódka nie żądała odsetek za okres zawieszenia postępowania na zgodny wniosek stron, przez co zobowiązanie pozwanej jest niższe, gdyby odsetek żądano za cały okres.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Ponadto **postanowieniem** Sąd Apelacyjny odrzucił apelację wniesioną od punktów drugiego i trzeciego zaskarżonego wyroku, albowiem zawiera on rozstrzygnięcie korzystne dla pozwanej o oddaleniu powództwa (punkt trzeci wyroku) oraz jej nie dotyczące (punkt drugi wyroku). W judykaturze przyjmuje się bowiem, że pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r. - zasada prawna - sygn. akt III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108).

Podstawą postanowienia Sądu Apelacyjnego był art. 373 w związku z art. 370 k.p.c.